


GRZEGORZ BROŻEK
redaktor wydania

Wypływająca z ludzkiej potrzeby bycia bliżej Boga budowa kościoła ma szereg bardziej przyziemnych kontekstów, których – mówiąc językiem technicznym – inwestor nie może nie brać pod uwagę. Kwestia dostosowania wznoszonej świątyni do potrzeb wspólnoty, a także właściwego zmierzenia zamiarów na budowlane siły parafii to sprawy, o których nie da się nie pamiętać. O tym, jak dziś buduje się kościoły piszemy na str. 4–5.

ZA TYDZIEŃ

- Język giętki, czyli ŁAMIGŁÓWKI Z JĘZYKIEM POLSKIM
- OWOCUJE WINOROŚL W sądeckiej KANIE
- Zewsząd można dostać PIENIĄDZE NA WŁASNĄ FIRMĘ
- DWUZŁOTÓWKA Z BAZYLIKĄ
- PANORAMA PARAFII PRZYBYSŁAWICE

Choroba i cierpienie otwierają ludzi na sprawy Boże.

11 lutego diecezjalne obchody Świątowego Dnia Chorego odbyły się w szpitalu w Dąbrowie Tarnowskiej. Przewodniczył im biskup tarnowski Wiktor Skworc. „Ewangelizacja poprzez krzyż należy na pewno do najtrudniejszych, ale i najbardziej owocnych” – powiedział w homilii pasterz Kościoła tarnowskiego, zauważając, że świadectwo i cierpienie chorych przemienia świat. Ks. Zbigniew Szewczyk, kapelan dąbrowskiego szpitala zauważa, że rzeczywistość choroby istotnie bardzo zbliża ludzi do Boga. „Przez 5 lat pracy w tym szpitalu nie zdarzyło mi się, żeby ktoś zupełnie nie chciał posługi księdza. Około 90 proc. pacjentów przyjmuje prawie codziennie Komunię świętą, a zatem nie tylko ci, którzy są w stanie zagrożenia życia. Chorzy po prostu zbliżają się do Boga, chcą być blisko Niego” – mówi kapelan dąbrowskiego szpitala. „Świat Was naprawdę po-

Świątowy Dzień Chorego

Świadkowie krzyża


GRZEGORZ BROŻEK

trzebuj! – zwrócił się do chorych w czasie Mszy świętej bp Wiktor Skworc. – Wy, poprzez swoje różnorakie cierpienia, łączone z krzyżem Chrystusa, dajecie bliźnim pewien nadmiar miłości i świętości, która ogarnia i wspomaga bliźnich: pełniących dzieła miłosierdzia, kapłanów, misjonarzy – może to dzięki wam mogą oni wytrwać na odległych i samotnych placów-

Bp Wiktor Skworc odwiedził chorych w dąbrowskim szpitalu

kach i owocnie pełnić swą posługę”. Kaznodzieja podziękował też lekarzom i pielęgniarkom. „U nas najważniejszy jest pacjent. Dla nas znakiem tego, że pacjenci są zadowoleni z opieki jest to, że nasz szpital wybierają chorzy nawet z Krakowa, Bochni i innych, stosunkowo odległych miast” – mówi Teresa Kopyńska, dyrektor dąbrowskiego szpitala. **GB**

POMNIK NA CZAS OKREŚLONY


BEATA MALEC-SUWARA

W zimowy krajobraz Krynicy Zdroju na dobre wpisały się rzeźby lodowe miejscowego malarza Andrzeja Piszczka. „Wykonywano je tutaj w okresie międzywojennym, w latach 60. i teraz od 2003 r. z powrotem wróciły na krynicki deptak, by uatrakcyjnić pobyt turystom” – mówi autor kolekcji. Rzeźby przedstawiają postacie zwierząt i ludzi, m.in. żabę w koronie, niedźwiedzia, anioła, parę w strojach łemkowskich, kobietę z dzbanem i pieskiem, a ponadto wśród nich znajduje się uformowana z myślą o dzieciach lodowa zjeżdżalnia. Wykonanie jednej rzeźby z tak sezonowego tworzywa zajmuje około tygodnia. Przewidywany czas istnienia lodowej atrakcji to najprawdopodobniej połowa kwietnia **BS**

Nietrwałość lodowych rzeźb sprawia, że turyści chętniej fotografują się na ich tle, niż na tle pomnika Mickiewicza

Afryka w środku zimy



ANNA KAZIMIERSKA

DNI FORMACJI MISYJNEJ.

W czasie podkarpackich i małopolskich ferii zimowych w Domu Formacji Misyjnej w Czchowie zaplanowano 6 dziecięcych i 2 młodzieżowe serie Dni Formacji Misyjnej dla kolędników misyjnych. Łącznie zatem weźmie w nich udział około 400 dzieci i młodzieży. „W czasie kilkudniowych spotkań staramy się zachę-

cić dzieci, aby to doroczne kołędowanie na rzecz misji zechciały rozwinąć i przekształcić, angażując się w całoroczną pracę w Papieskich Dziełach Misyjnych Dzieci” – mówi s. Kinga Kozdrój z Wydziału Misyjnego Kurii. Na zdjęciu grupa dzieci z Gródnej Górnej, Czermina, Górek Mieleckich i Dębicy na Kozińcu.

Wozy dla druhów



ARCHIWUM WWW.TUCHOW.PL

POWIAT TARNOWSKI.

Starosta tarnowski Zbigniew Karciński z 3-dniowej wizyty w partnerskim niemieckim powiecie Pfaffenhofen przywiózł trzy wozy strażackie, które przekazała strona niemiecka. Były one dotychczas wykorzystywane w miejscowych zakładach chemicznych. Teraz będą

służyć strażakom ochotnikom z powiatu tarnowskiego. Trafiły one do gmin Tuchów, Szerzyny i Wierzchosławice. Pierwsze wozy strażackie Pfaffenhofen przekazało ziemi tarnowskiej już w 2002 roku. W połowie roku Niemcy prawdopodobnie prześlą jeszcze dwa pojazdy dla naszych strażaków.

Multimedialny Tarnów

TARNÓW. „Od stycznia br. zarówno turyści przyjeżdżający do Tarnowa, jak i mieszkańcy mogą odkrywać i zwiedzać miasto za pomocą audioprzewodnika i dołączonej do niego mapy Starówki” – informuje Marcin Pałach (na zdjęciu), dyrektor Tarnowskiego Centrum Informacji. Na odtwarzaczu mp3 zamieszczono w wersji polskiej i angielskiej 9 opowieści o Tarnowie i jego zabytkach. Audioprzewodnik można bezpłatnie wypożyczyć w TCI (Rynek7) lub ściągnąć ze strony: www.go-tarnow.com. Tarnów staje się miastem coraz bardziej popularnym i atrakcyjnym dla turystów. Został laureatem IV edycji plebiscytu Wiel-



BMS

kie Odkrywanie Małopolski 2005, a TCI otrzymało w zeszłym roku wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie na najlepszy punkt informacji turystycznej.

Odzyskany łup

TRZCIANA. Policji udało się odzyskać skradzione pół roku temu z kościoła w Trzcianie koło Bochni srebrne świeczniki, a także figury św. Antoniego i św. Franciszka z XIX wieku i św. Marka Ewangelisty z połowy XX wieku. Odzyskane przedmioty proboszczowi ks. Władysławowi

Midurze przekazał podinspektor Marek Rudnik z Komendy Powiatowej Policji w Bochni. Odzyskane figury ustawiono na miejscach, z których zostały skradzione. Ślad zaginął natomiast po pozostałych dwóch figurach aniołów skradzionych w Trzcianie.

Wystawa poświęcona Brandstaetterowi

DĄBROWA TARNOWSKA. Miejska Biblioteka Publiczna im. M. Kozaczkowej w Dąbrowie Tarnowskiej przygotowała ekspozycję (na zdjęciu) poświęconą Romanowi Brandstaetterowi, włączając się tym w obchody 100. rocznicy jego urodzin. Na wystawie, którą można oglądać do końca

lutego, prezentowane są publikacje pióra tego katolickiego pisarza. Można także zapoznać się z jego życiem i twórczością, przeczytać wywiady i rozmowy z nim, jakie ukazały się na łamach czasopism. Roman Brandstaetter urodził się w Tarnowie w 1906 r. w rodzinie żydowskiej.



ARCHIWUM IGN

Dla melomanów

Pamięć o Annie Knapik



Bartłomiej Knapik
i Krystyna Szymańska

Centrum Paderewskiego Tarnów-Kąsna Dolna skupia setki melomanów. Ogromną popularnością cieszą się cykliczne, muzyczne spotkania.

Jedną z takich imprez jest coroczny charytatywny koncert poświęcony pamięci Anny Knapik – wieloletniej dyrektor Centrum. Środki z niego pozyskane wspomagają działalność Stowarzyszenia PRO ARTE, które przyznaje jednemu z laureatów Ogólnopolskiego Festiwalu „Tydzień Talentów” jednorazowe stypendium im. Anny Knapik. Do tej pory otrzymali je: pianistka Natalia Sawościanik (2003 r.), wiolonczelista Marcin Zdunik (2004 r.) oraz skrzypaczka Marta Pawłowska (2005 r.).

„W tym roku wspólnie z Krystyną Szymańską, dyrektor Centrum Paderewskiego, zdecydowaliśmy nieco odświeżyć ideę koncertu, głównie poprzez przeniesienie jego daty. Podjęliśmy decyzję, że pamięć mojej mamy będziemy wspominać nie jak do tej pory w lutym – miesiącu jej śmierci, ale w czasie jej urodzin, czyli pod koniec września” – mówi Bartłomiej Knapik, prezes Stowarzyszenia PRO ARTE. Organizatorzy chcą również przenieść koncert z tarnowskiej MFK do Kąsnej Dolnej. Z pewnością nie zmieni się jednak grono wybitnych artystów, występujących podczas tego wieczoru charytatywnie. ■

Potrzeba więcej środków na drogi

Jazda po grudzie

Po drogach Małopolski jeździ się jakby lepiej i ma być lepiej. Są jednak i takie trasy, na których – o ile coś się nie zmieni – może być tylko gorzej.

Krakowski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad ma, jak mówi dyrektor Zbigniew Rapciak, rekordowy budżet na inwestycje. To, że je wydaje, dość dobrze widać. Podobnie drogowcy intensywnie pracują nie tylko na drogach krajowych, ale i tych mających rangę dróg wojewódzkich. Nie najgorzej mają się też drogi gminne. Kto jeździ „opłotkami”, co rusz natrafi na nich na nowy asfalt. Najgorzej jest, gdy chodzi o tzw. drogi powiatowe. Między innymi na ten temat rozmawiali 6 lutego w Szczucinie przedstawiciele samorządów, tworzący Konwent Staro-



GRZEGORZ BROZEK

stów Województwa Małopolskiego. „Najpilniejsze do modernizacji w naszym powiecie są drogi z Dąbrowy Tarnowskiej do Mędrzechowa, z Dąbrowy do Radgoszczy i z Radgoszczy do Szczucina. Zniszczenia nawierzchni sięgają czasem 30 proc. W tej sytuacji nie ma uzasadnienia łatania dziur. Trzeba w zasadzie ro-

Zdaniem K. Kaczmarekiego (z prawej) potrzeba więcej pieniędzy na drogi powiatowe

bić nowe nawierzchnie, a na to nie mamy w budżecie własnych pieniędzy, i koło się zamyka” – mówi Krzysztof Kaczmarek, starosta dąbrowski. Podobnie jest w innych powiatach. Konwent Starostów apeluje zatem o zwiększenie nakładów na drogi samorządowe. W innym przypadku podobne będą do kartoflisk. **GB**

Propozycje KSM

Papieskie dni i obozy

Programową ofensywę szykuje w tym roku Kościół Katolicki Stowarzyszenie Młodzieży.

O tegorocznych planach dyskutowali na spotkaniu w Tarnowie, 4 lutego, kierownicy kół i oddziałów KSM. „Poza stałą formacją i znanymi formami działalności, w tym roku chcemy zaangażować się w pomoc przy organizacji Papieskich Dni

Młodych, które będą odbywać się, jak zawsze, w czerwcu przy papieskim ołtarzu w Starym Sączu” – informuje Michał Baran, prezes KSM Diecezji Tarnowskiej. Szykuje się też ściślejsza współpraca KSM i Akcji Katolickiej. Na razie uzgodniono, że w tym roku wspólnie, a nie oddzielnie, jak to bywało, te dwie

Ks. Krzysztof Czech i Michał Baran (na zdjęciu) mają nadzieję przyciągnąć do KSM-u młodzież „stojącą” z boku

organizacje będą świętować uroczystość Chrystusa Dobrego Pasterza. Zupełnym nowum będą organizowane przez KSM wakacyjne obozy językowe, które będą odbywać się w Piwnicznej. „To jest propozycja wpływająca z duchowości KSM, która zakłada kształtowanie ducha i umysłu. Niedrogie kursy językowe z opieką duszpasterską i duchowością KSM to oferta skierowana głównie do młodzieży, która jest poza naszym stowarzyszeniem. Wielu młodych ludzi nadal stoi z boku Kościoła. Trzeba im coś ciekawego zaproponować, aby ich przyciągnąć. Atrakcyjne kursy językowe to jest nasza propozycja” – dodaje ks. Krzysztof Czech, diecezjalny asystent KSM. Aktualnie w diecezji jest 119 kół i oddziałów KSM, które skupiają około 2 tys. członków. **GB**



GRZEGORZ BROZEK

Sonda

DZIEŁO BUDOWY

Ks. JÓZEF KMAK,
PROBOSZCZ Z PTASZKOWEJ



– Człowiek ze względu na to, że jest istotą religijną, zawsze szukał miejsca skupienia, miejsca sprzyjającego spotkaniu z Bogiem. Tak naprawdę z rozrastającej się wspólnoty wiernych i jej potrzeb religijnych rodzą się kościoły.

Ks. FRANCISZEK CIEŚLA,
PROBOSZCZ Z JODŁOWEJ



– Pamiętajmy o tym, że kościół buduje się również na kolanach. Podstawą jest niezwykle poświęcenie parafian i ich praca, ale ogromną rolę w dziele budowania mają ludzie schorowani i cierpiący, których modlitwy są szczególnie cenne.

Ks. STANISŁAW JACHYM,
PROBOSZCZ Z SOBOLOWA



– Tam, gdzie jest kościół, jest i centrum, wokół którego skupia się życie, nie tylko religijne, ale także społeczne i kulturowe. To ważne, aby zaangażowanie związane z budową nie było jedyną aktywnością parafii. Najważniejsza jest praca duszpasterska.

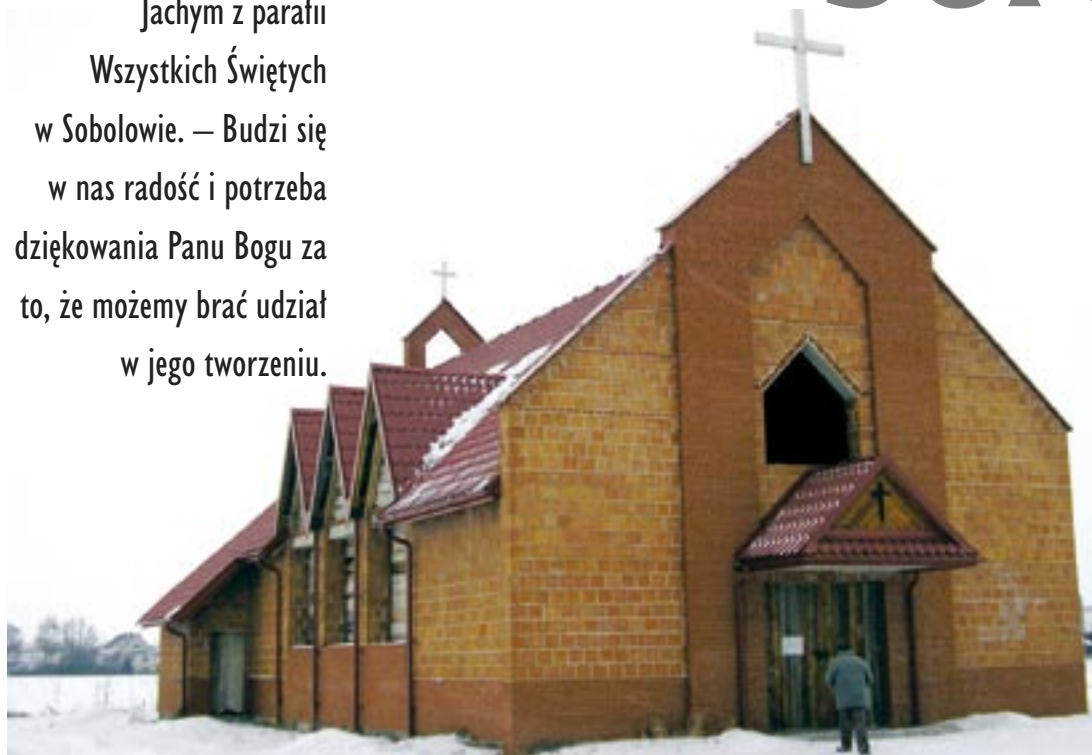
Ks. STANISŁAW TABIŚ,
PROBOSZCZ Z STRZELECH
WIELKICH



– Początki budowy były bardzo trudne. Wyrównywanie gruntu wiązało się z koniecznością nawiezienia tysięcy kubików ziemi. Przekonaaliśmy się, że ogromnie ważny jest czynnik Opatrzności Bożej, bo wiele rzeczy, które wydają się pozornie łatwe, zwykle takie nie są.

**Widok
powstającego dzieła
rekompensuje trud**

– mówi ks. Stanisław
Jachym z parafii
Wszystkich Świętych
w Sobolowie. – Budzi się
w nas radość i potrzeba
dziękowania Panu Bogu za
to, że możemy brać udział
w jego tworzeniu.



tekst
BEATA MALEC-SUWARA

Pomysł wzniesienia nowej świątyni rodzi się zwykle przez wiele lat. Trudno się temu dziwić, gdyż budowa kościoła to ogromne przedsięwzięcie wymagające od parafian wytrwałego wysiłku organizacyjnego i finansowego.

Realna potrzeba

W diecezji tarnowskiej w kilkunastu z 442 istniejących parafii trwają prace przy budowaniu nowych kościołów. Liczba ta może nie jest nadzwyczajna, ale – jak mówi ks. Stanisław Tabiś, proboszcz parafii w Strzelcach Wielkich – „wzniesienie budowli sakralnej musi wynikać z realnej potrzeby.”

W Stradomce, wsi należącej do parafii Sobolów, potrzeba wybudowania chociaż-

by niewielkiego kościoła istniała od dawna, jednak podjęto się tego zadania dopiero kilka lat temu. „Już od 50 lat, najpierw w prywatnym dworcu na górze Borek, a później w miejscowym Domu Ludowym, odprowadzając niedzielna Msza Św. Wybudowanie tutaj kościoła pomocniczego stało się koniecznością” – komentuje tutejszy proboszcz, ks. Stanisław Jachym

Budowa kościoła pomocniczego w Stradomce (parafia Sobolów)

Grunt to dobry plan

Właściwie każdy architekt może wykonać projekt budynku sakralnego. Nie potrzebuje do tego żadnych dodatkowych uprawnień. Trudno jednak wyobrazić sobie kogoś, kto projektuje choćby najmniejszą kapliczkę, nie znając czy nie rozumiejąc liturgii, gdyż „kościół to litur-

gia – mówi architekt Maciej Nejman, członek Diecezjalnej Komisji Sztuki Kościelnej – pozostałe elementy są jedynie tłem, które powinno współgrać z tym, co się dzieje przy ołtarzu.”

Nie jest rzeczą łatwą mówić o jakimś jednym stylu czy tendencji we współczesnej architekturze sakralnej, gdyż na jej ostateczny kształt wpływa wiele czynników, np. wezwanie kościoła czy chociażby rzeźba krajobrazu, zarówno naturalnego, jak i tego stworzonego przez człowieka. Ogromne znaczenie dla układu budowli kościelnej ma również odnowa liturgii Mszy św. „Preferencją zatem – twierdzi Nejman – będzie prosta i zwarta forma, która nie odwraca naszej uwagi od tego, co najważniejsze, więc od akcji liturgicznej, od wspólnej modlitwy, adoracji Naj-

Serco

Budownictwo sakralne w naszej diecezji

cem i kielnią

STAN BUDOWY KOŚCIOŁÓW W NASZEJ DIECEZJI W ROKU 2006

■ Kościoły w przygotowaniu:
Mordarka (kościół pomocniczy w parafii Limanowa)
Stary Sącz – osiedle Słoneczne, Wola Mielecka (parafia św. Mateusza w Mielcu), Powroźnik

■ Kościoły w budowie:
Nowa Jastrząbka (kościół pomocniczy w os. Wesola), Świniarsko, Ptaszkowa, Przydonica, Rajbrot, Jodłowa, Skrudzina (kościół pomocniczy w parafii Gołkowice), Stradomka (kościół pomocniczy w parafii Sobolów)

świętszego Sakramentu.” Nowo wybudowany, wymagający jeszcze urządzenia wnętrza kościół w Strzelcach Wielkich jest według Macieja Nejmana tym, który wyznacza standardy architektury sakralnej XXI w. Tamtejsza zabudowa kościelna, w skład której wchodzi oprócz świątyni wolno stojąca wieża, plebania i sala katechetyczna, przypomina zabudowę typu cysterskiego. To cystersi właśnie są w architekturze synonimem prostoty.

Jak pozyskać fundusze

Podjęcie budowy nowej świątyni jest związane z ogromnym zaangażowaniem zarówno duchowym, jak i materialnym. Zwykle kolejne etapy realizacji projektu kościoła dokonują się dzięki drobnym nawet, ale systematycznym ofiarom wszystkich parafian. Obecna trudna sytuacja eko-

nomiczna w Polsce i bezrobocie nie pozostają bez wpływu na czas trwania prac. W zebraniu funduszy na budowę świątyni angażują się czasami indywidualni ofiarodawcy przebywający poza granicami kraju lub Polonia zrzeszona w kołach czy stowarzyszeniach charytatywnych.

Od kilku lat w naszej diecezji z inicjatywy bp. Wiktora Skworca działają także tzw. parafie patronackie. Ich zadaniem jest wspomaganie budowy wyznaczonego kościoła zarówno poprzez modlitwę, jak i zebraną kolektę.

Budowanie wspólnoty

Zazwyczaj wszelkie możliwe prace wykonują sami parafianie, wśród których nie brak również fachowców, a wspólny cel, wysiłek i poświęcenie – co bardzo ważne – jednoczą mieszkańców. „Podczas zalewania stropu – opowiada ks. Franciszek Cieśla, proboszcz z Jodłowej – pracowaliśmy przez cały dzień i noc. To

Kościół w Strzelcach Wielkich ma swoją architekturę nawiązywać do zabudowy cysterskich opactw

niezwykłe, ale przyszło tu wtedy tylu ludzi, że część trzeba było odesłać do domu”. Natomiast w Ptaszkowej budowa kościoła stała się inspiracją do wymyślania kolejnych anegdot o miejscowości. Np. Ptaszkowanie chcieli wznieść wieżę kościelną tak wysoką, żeby można było z niej oglądać morze, a nie jeździć tak daleko. „Kościół zaś – mawiają – budujemy na kieracie, żeby nie trzeba było chodzić wokół niego podczas procesji.”

Powstawanie świątyni to jednak trud, dostarczający niejednokrotnie chwil pełnych wzruszeń.

„W mojej pamięci szczególnie pozostanie dzień wmurowania kamienia węgielnego. Wtedy na plac budowy przybyły osoby z naszej i sąsiednich parafii. Bryczką zaprzęzoną w parę koni przewieźliśmy tutaj z kościoła parafialnego kopię cudownego obrazu Matki Bożej z Guadalupe. Przy prowizorycznym ołtarzu odprawiono Mszę św. koncelebrowaną pod przewod-

nictwem ks. bp. Władysława Bobowskiego” – wspomina Grażyna Starzec z Nowej Jastrząbki.

Wiele jest świadectw tego, że budowa kościoła rodzi wśród ludzi coraz większe przywiązanie do parafii, wspólnoty tych, którzy świątynię wznoszą nie tylko własnymi rękami, ale tej sprawie oddali także swoje serca. ■



MOIM ZDANIEM

KS. DR WŁADYSŁAW
SZCZEBAK

*diecezjalny konserwator zabytków,
członek diecezjalnej Komisji
Sztuki Sakralnej*

Biskup ordynariusz Wiktor Skworc wyznaczył w roku 2001 dwuosobową Komisję, która miała się zająć określeniem potrzeb w dziedzinie budownictwa sakralnego. Poza mną w jej składzie jest jeszcze ks. dr Zbigniew Dusza. Jej zadaniem było ustalić na terenie całej diecezji – w porozumieniu z księżmi dziekanami poszczególnych dekanatów – w których parafiach może zajść w przyszłości potrzeba budowy kościoła parafialnego lub kościołów pomocniczych. W wyniku przeprowadzonej lustracji parafie takie zostały ustalone, a ich proboszczowie zobowiązani do przygotowania potrzebnych do tego celu parcel. Owoce tego przedsięwzięcia okazały się niezwykle pozytywne. Poza jedną miejscową parafią, gdzie w znalezieniu takiej parceli wciąż jeszcze są trudności, nie ma i nie powinno być w tej chwili w naszej diecezji potencjalnych nowych kościołów.



MACIEJ NEJMAN

Rok w Akcji Katolickiej

Wyzwania

Rok ciekawej programowo pracy czeka członków Akcji Katolickiej.

Elementy tegorocznego programu zostały omówione na spotkaniu prezesów oddziałów parafialnych Akcji, które odbyło się w Tarnowie 28 stycznia. Główny nurt pracy formacyjnej związany jest z aktualnym rokiem duszpasterskim. Cykl rozważań zadany członkom Akcji nosi tytuł „Ucząc się nadziei”. Ponadto w naszej diecezji od kwietnia do listopada będą odbywały się międzykanałowe spotkania formacyjno-modlitewne. Ich tematem będzie znaczenie ge-

stów i symboli w liturgii. Akcja Katolicka podjęła się w tym roku także zebrania i przygotowania tomu wspomnień o Janie Pawle II, w którym znalazłyby się zarówno opisy osobistych spotkań, jak i refleksja nad nauczaniem Ojca Świętego, a także swego rodzaju dokumentacja dzieł związanych z Janem Pawłem II. Autorami tekstów mogą być członkowie Akcji Katolickiej oraz osoby zaproszone przez nich do współpracy. Jeżeli ktoś uzna, że ma się czym w tej materii podzielić z innymi, powinien nawiązać kontakt z prezesem lokalnego oddziału Akcji. **GB**

Sporo spraw do przedyskutowania miał również zarząd DIAK



GRZEGORZ BROZEK

Niekonwencjonalnie, ale skutecznie

Policyjna przebieranka

Niedawno dwaj tarnowscy policjanci służbowo, przy pomocy charakterysterek z tarnowskiego teatru, przez dwa tygodnie przebierali się za... kobiety w średnio zaawansowanym wieku. Jednemu z nich najtrudniej było, jak wspomina, odpowiednio do „swej” nowej płci i wieku się poruszać. Drugi do dziś żonie nie przyznał się, że parad-

wał po ulicach w spódnicy. Najbardziej, spacerując w przebraniu w wyznaczonym kwartale ulic, obawiali się... policjantów, którzy by ich rozpoznali i zdemaskowali. Niekonwencjonalne przebieranki przyniosły oczekiwany efekt: ujęto przestępcę, który atakował kobiety, a policjanci z ogromną ulgą pozostawili w teatralnej garderobie buty na obcasach. **GB**

Na jubileusz 20-lecia „Wzrastania”

Mój Anioł Stróż



BEATA MALEC-SUWARA

Stanisław Borowiec maluje i rzeźbi sylwetki aniołów przekonany, że to one kierują jego życiem, pomagają mu i chronią go.

Już od 20 lat w Brzesku ukazuje się katolicki miesięcznik dla młodzieży „Wzrastanie”. Obchodom jubileuszu, które odbyły się 5 lutego w Miejskim Ośrodku Kultury, towarzyszyło otwarcie wystawy prac miejscowego artysty ludowego Stanisława Borowca. Nie jest to przypadkowe połączenie. Redaktor naczelny pisma, ks. Zygmunt Bochenek, był niejednokrotnie świadkiem powstawania rzeźb i obrazów twórcy. Dzięki jego zaangażowaniu został wydany album zatytułowany „Światy Stanisława Borowca”, publikacja obrazująca twórczość artysty. Ów wizerunek jest mocno zakorzeniony w Piśmie Świętym, stąd tytułowe światy skupiają się wokół postaci Matki Bożej, Chry-

stusa, świętych czy aniołów. Obecność tych ostatnich wydaje się być w życiu Borowca szczególna.

„Byłem już pod kopytami końskimi, pod kołami samochodów, w środku różnych awantur – mówił na spotkaniu artysta – i wierzę, że to za sprawą aniołów nigdy nic mi się nie stało”.

Obecna na wernisażu dr Jolanta Janicka-Krzywda z Muzeum Etnograficznego z Krakowa podkreślała wartość artystyczną twórczości Stanisława Borowca. Zwróciła uwagę na wyjątkowość połączenia płaskorzeźby z malarstwem, na ramy stanowiące integralną część dzieła, na koniec zaś dodała, iż twórczość rodząca się z potrzeby serca jest szczególnie cenna w dzisiejszym skomercjalizowanym świecie. **BS**

20. urodziny „Wzrastania”.
Z lewej: ks. Z. Bochenek, z prawej: S. Borowiec

WARTO SIĘ ZASTANOWIĆ,

czy jest w nas podobna determinacja bezpośredniego spotkania z Jezusem, jak u przyjaciół paralityka, dzięki której mógł on usłyszeć: „Synu, odpuszczają ci się twoje grzechy”. Abyśmy i my mogli usłyszeć te słowa uwalniające od duchowego paraliżu, Jezus chciałby zobaczyć naszą wiarę w to, iż On ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów i ma ją Kościół w Jego imię. Czy brak poczucia grzechu – ten duchowy paraliż współczesności – nie utrudnia nam spotkania z Jezusem, i dziś czekającym, by móc uwalniać nas od grzechów?

Ks. ZBIGNIEW ADAMEK



Katolickie Liceum i Studium Plastyczne

Są powody do dumy

Katolickie Liceum Plastyczne i Katolickie Policealne Studium Plastyczne w Nowym Sączu istnieje dopiero półtora roku, ale ma się już czym pochwalić.

1 lutego otwarto w galerii BWA w Nowym Sączu przy ul. Szwedzkiej wystawę prezentującą artystyczny dorobek zarówno nauczycieli, jak i uczniów szkoły. „Mamy się, jak widać, nieźle. Grupa uczniów jest niewielka, ale zapamięta i możliwości mamy dużo” – przyznaje ks. Paweł Kochaniewicz, dyrektor Zespołu Szkół Katolickich. „Poza kompletem plastycznych przedmiotów uczniowie mają zajęcia z Pisma Świętego, ikonografii czy liturgii. „Jako ludzie mający wyczuć sacrum, na-



GRZEGORZ BROZEK

si absolwenci będą z pewnością użyteczni w parafiach. Poza tym dla wielu nasza szkoła jest krokiem do dalszych studiów w zakresie sztuk pięk-

Sądeckie BWA ledwie pomieściło uczestników wernisażu.

Z prawej **ks. dyr. Paweł Kochaniewicz**

nnych. – mówi o perspektywach uczniów ks. Kochaniewicz. Uczniowie robią całkiem spore postępy. „Po półtora roku zajęć widać wyraźnie,

że młodzież intensywnie się rozwija. To sprawa zarówno talentu, jak i tego, że dzięki niewielkiej liczbie uczniów mają oni dostęp do pracowni i indywidualnej pomocy nauczycieli” – dodaje Urszula Gawron, prowadząca zajęcia z rysunku. Szkoła rozbudza też artystyczne apetyty uczniów. „Wybrałam tę szkołę, bo z jednej strony chcę pogłębić wiedzę, a z drugiej kształcić umiejętności warsztatowe, doskonalić je. Chciałabym bowiem po studium kontynuować naukę na ASP” – deklaruje, pokazując swe akwarele Beata Jarek, absolwentka liceum odzieżowego. Tu wszystko jest możliwe. Prace uczniów i nauczycieli można w sądeckiej BWA oglądać do 28 lutego. **GB**

W tarnowskim KIK-u

Boże działanie w świecie

Najnowsza publikacja „Biblos-u” wpisuje się w dialog, jaki toczy się wciąż pomiędzy nauką a teologią.

31 stycznia w tarnowskim Klubie Inteligencji Katolickiej odbyła się, z udziałem ks. prof. Michała Hellera, promocja książki „Stwórca – wszechświat – człowiek”. To pierwszy z dwóch tomów publikacji stanowiącej wybór tekstów wygłoszonych podczas cyklu konferencji „Boże działanie w perspektywie nauki”. Owe sympozja zorganizowane zostały z inicjatywy Jana Pawła II, pragnącego uczcić 300. rocznicę wydania epokowego dzieła Newtona „Matematyczne zasady w filozofii przyrody”, jak również uczynić istotny wkład do dialogu pomiędzy nauką a teologią. Na spotkania, które w większości odbywały się w Castel Gandolfo (a jedno z nich w 1998 w Pasierbcu k. Limanowej), zapraszano wybitnych specjalistów z całego świata.

„Ludzie nauki często zadają pytanie: jak możliwa jest ingerencja Boga w świat bez naruszenia praw przyrody? – mówi ks. Michał Heller. – Bóg oczywiście może to robić, ale wydaje się stosować »bardziej subtelne« metody, nienaruszające porządku”

BS

BEATA MALEC-SUWARA

Ks. prof. M. Heller jest pomysłodawcą wydania książki „Stwórca – wszechświat – człowiek”

Dzień Życia Konsekwowanego

Świadkowie miłości

2 lutego w tarnowskiej katedrze zakonnicy i zakonnice świętowali pod przewodnictwem bp. Wiktora Skworca Dzień Życia Konsekwowanego.

„Jestem na urlopie, ale w taki dzień jak dzisiejszy musiałam być tu, w katedrze, we wspólnocie osób konsekrowanych, które życie swe poświęciły Bogu” – mówi s. Janina Majca, słuźebniczka starowiejska, która przyjechała do Tarnowa z Żeleźnikowej za Nowym Sączem. Jak przypominał w komunikacie do wiernych bp Wiktor Skworc, każdy instytut życia konsekrowanego istnieje nie dla siebie, lecz ma określoną misję do spełnienia w Kościele i w społeczeństwie. „Poprzez gorliwe wypełnianie na co dzień swoich zobowiązań wobec Boga i realizację własnego charyzmatu osoby konsekrowane podejmują dzieło ewangelizacji w określonym środowisku społecznym” – napisał biskup tarnowski. W katedrze pasterz Kościoła tarnowskiego za-

chęcał zakonników i zakonnice, by zechcieli podjąć z całym Kościołem dzieło przywracania nadziei ubogim, zwłaszcza – poprzez własne świadectwo i pracę – przezwyciężania ubóstwa duchowego innych. „Istotą naszego powołania zakonnego jest miłość. Jesteśmy nie tylko świadkami, ale i apostołami tej miłości, którą jest Jezus” – przypomniał w homilii opat Eugeniusz Włodarczyk, cysters ze Szczrzyzycy. W naszej diecezji pracuje ponad 1300 zakonników, braci i sióstr zakonnych. **GB**

Uroczystościom w katedrze przewodniczył bp Wiktor Skworc



GRZEGORZ BROZEK

PANORAMA PARAFII

Borzęcin Dolny. Parafia pw. NMP Królowej Polski

Ewangeliczne ziarnko

Na początku była mała kapliczka. Teraz wspólnota parafialna cieszy się okazałym kościołem i świętuje siedemdziesięciolecie istnienia.

Pismo Święte uczy, że miarą naszego życia jest lat 70, a 80, gdy jesteśmy mocni. Wedle medyków, my, współcześni, do najmocniejszych nie należymy. Dużo mocniejsi są ci sprzed wojny. Przed II wojną światową, dokładnie 3 maja 1936 r., związała się parafia w Borzęcinie Dolnym. Jej powstanie i rozwój są jakby ilustracją zapisanej w Ewangelii przypowieści o ziarnku gorczycy; tym maleńkim, które później wyrosło w monumentalne drzewo, dające schronienie ptakom powietrznym. Podobnie było w Borzęcinie. Na początku XX wieku kapliczka, potem pierwszy stały duszpasterz, ks. Stefan Motyka, własna parafia, duży kościół, nowa plebania, któ-

Polichromia parafialnej świątyni zyskała w 2000 r. nowy blask



ra od 2001 roku jest także urzędem dziekańskim. Ewangeliczne ziarnko wyrosło i rośnie dalej.

Obecnie borzęcińskie parafialne drzewo daje schronienie 980 wiernym. Ludzie są zahartowani przez życie, choćby dlatego, że ich wioska, położona „między wodami” rzeki Uszwicy, narażona jest na częste powodzie. Ale także bez powodzi mieszkańcom Borzęcina niespecjalnie się wiedzie. Żyją z roli, a właściwie bardziej z rolniczych rent. Starsi nierzadko utrzymują młodych. Trochę zajęćia oferują Kraków i Tarnów (Borzęcin położony jest niejako w połowie drogi między tymi dwoma miastami – jeśli się zmierzało do grodu Krakowa przez Niepołomice, co zresztą odradzam, bo nawierzchnia nie spełnia nawet polskich „bezystandardowych” standardów). Przez Borzęcin przechodzą jednak nawet międzynarodowe połączenia. Dwa razy w tygodniu kursuje stąd bus do Frankfurtu nad Menem. Ta łączność małej wioski z wielką niemiecką metropolią mogłaby uchodzić za prestiż, gdyby nie fakt, że póki co, korzystają z niej tylko Polacy, i to nie w celach turystyczno-wypoczynkowych.

Miejscowym bogactwem, które można by nawet eksportować, jest wiara ludzi. Przejawem jej żywotności mogą być rozliczne organizacje religijne, które działają na terenie parafii: AK, Caritas, DSM, schola, rada dusz-



ZDJĘCIA: KS. ANDRZEJ TUREK

pasterska i ekonomiczna, grupy młodzieżowe, liczna służba ołtarza. We wspólnocie żyją trzy siostry albertynki. Z parafii pochodzi pięciu kapłanów (w tym „japońskie-go” misjonarza) i dwie siostry zakonne.

Parafiom lata liczą się inaczej niż ludziom. Siedemdziesiątka to dla Borzęcina początek młodości. Ta młodość będzie długa, rokuje to choćby dodatni bilans przyrostu naturalnego. **XAT**

Zachęcamy do wysłuchania reportażu o parafii w RDN Małopolska w niedzielę o godz. 14.10. Powtórka o godz. 21.40.



KS. ZBIGNIEW SMAJDOR

Ur. 14 lipca 1955 r. w Bobowej, pochodzi z Marcinkowic. Święcenia kapłańskie przyjął w 1980 r. Pracował w Borzęcinie Górnym i Bochni. W roku 1987 zaczął posługę w Borzęcinie Dolnym, gdzie dwa lata później został proboszczem. Od 2001 r. jest dziekanem radłowskiego dekanatu.

Kościół, budowany od 1958 r., poświęcono w roku 1962

ZDANIEM PROBOSZCZA

Wierni chętnie angażują się w życie parafialnego Kościoła, zarówno w ten wymiar duchowy, jak i materialny. Licznie nawiedzają świątynię, także w dni powszednie, chętnie uczestniczą w nabożeństwach stanowych, otaczają wielką czcią Maryję, patronkę wspólnoty. Parafianie gorliwie kultywują tradycje modlitw o urodzaje i zachowanie od nieszczęść. Wyrazem religijności jest również troska o kościół widzialny – dzięki ofiarności ludzi każdego roku realizowana jest jakaś praca przy domu Bożym lub plebanii.

W obecnym czasie szczególnej troski duszpasterskiej potrzebują rodziny i młodzi. Wielu parafian, ojcowie, młodzieńcy i dziewczęta, wyjeżdża za pracą na Zachód. Bardzo często skutkuje to osłabieniem więzi rodzinnych, zanikiem wiary i praktyk religijnych. To najistotniejsze wyzwania, z którymi, jako wspólnota parafialna, musimy się mierzyć, teraz i w najbliższych latach.

Zapraszamy na Msze św.

- Niedziele: 7. 30, 10. 30, 16. 00.
- Codziennie: 6. 30, 18. 30 (środa z nowenną do NMP).
- Odpust: 3 maja ku czci NMP Królowej Polski.